

Oświadczenie złożone przez senatorów Andrzeja Misiółka i Leszka Piechotę na 62. posiedzeniu Senatu w dniu 29 czerwca 2018 r.

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego

Szanowny Panie Premierze!

W ostatnich tygodniach dochodzi w wielu miejscach w Polsce do niebezpiecznych pożarów na składowiskach lub w miejscach magazynowania odpadów. Kierując się troską o bezpieczeństwo ekologiczne naszej Ojczyzny i mając na uwadze przygotowywane zmiany ustaw dotyczących gospodarki odpadami, pozwalamy sobie zwrócić się do Pana Premiera z oświadczeniem, w którym proponujemy uwzględnienie, naszym zdaniem, niezbędnych koncepcji rozwiązań.

Problem palących się na składowiskach lub magazynowanych odpadów wynika z wprowadzonego 3 lata wcześniej rozporządzenia. Od 1 stycznia 2016 r. zaczęły obowiązywać przepisy rozporządzenia ministra gospodarki z 16 lipca 2015 r. w sprawie dopuszczania odpadów do składowania na składowiskach (DzU z 2015 r. poz. 1277). Wysokokaloryczne odpady (powyżej 6 MJ/kg) o kodach: 19 08 05, 19 08 12, 19 0814 i 19 12 12 oraz z grupy 20, których nie wolno składować, to właśnie te, których pożary obecnie obserwujemy. Do tego dochodzą odpady, również palne, sprowadzane z zagranicy. Z ustawy o odpadach wynika, że maksymalny czas ich magazynowania wynosi 3 lata. Te odpady, które do końca 2018 r. nie zostaną zagospodarowane, stanowią obecnie problem niemożliwy do rozwiązania zgodnie z prawem, więc jest on rozwiązywany przez nieuczciwych przedsiębiorców niezgodnie z prawem i ze szkodą dla ludzi i środowiska.

Dlaczego rozporządzenia w sprawie postępowania z niektórymi odpadami przygotowują ministrowie właściwi do spraw gospodarki lub rozwoju, skoro materia tych rozporządzeń – badania składu odpadów i ich wpływu na środowisko – należy do kompetencji ministra właściwego do spraw środowiska?

Czy w ramach nowelizacji prawa o odpadach nie należałoby przekazać tych uprawnień ministrowi środowiska, skoro to jemu podlegają właściwe do tych spraw organy inspekcji środowiska?

Czy podlegli jednocześnie wojewodom i głównemu inspektorowi ochrony środowiska wojewódzcy inspektorzy ochrony środowiska przekazują marszałkom województw informacje wystarczające do wymierzania opłat podwyższonych za składowanie odpadów w miejscu do tego nieprzeznaczonym oraz niezgodnie z pozwoleniami?

Kary nakładane przez organy inspekcji środowiska są nieproporcjonalnie małe w stosunku do zysków nieuczciwych przedsiębiorców i nie roją nadziei na poprawę sytuacji. Z załączonej do projektu zmiany ustawy o inspekcji środowiska tabeli „szara strefa” wynika, że w grę wchodzi około 7,8 miliona Mg odpadów o wartości 2,7 miliardów zł.

Czy w tej sytuacji nie należałoby wprowadzić rozwiązań, opisanych w petycjach do ministra środowiska z 25 października 2017 r. (A.B.) i 1 czerwca 2018 r. [Stowarzyszenie (...)], przewidujących mechanizm deponowania opłat za odbiór odpadów na osobnym subkoncie i wypłacania ich dopiero po zagospodarowaniu odpadów? Taki system jest dużo prostszy w egzekwowaniu i stwarza o wiele mniej możliwości korupcji niż obecnie projektowany.

Andrzej Misiółek
Leszek Piechota